

Od redakcji

Poniżej prezentujemy Państwu transkrypcję z dwóch spotkań. Obydwa miały miejsce w 2019 r. we Wrocławiu w czasie XVII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego. Są to wykład inauguracyjny Margaret Archer zatytułowany *Subjectivity, Identity and Belongingness: How Reflexivity Links Them (Podmiotowość, tożsamość i przynależność. W jaki sposób łączy je refleksyjność)*, do którego wprowadzenie wygłosił Adam Mrozowski oraz plenarna sesja kończąca zjazd, której temat brzmiał *Rewolucja czy reprodukcja. Ciągłość i zmiana w hierarchiach społecznych w Polsce i na świecie (Revolution or Reproduction. Continuity and Change in Social Hierarchies in Poland and Beyond)*. Sesję tę moderował Tomasz Zarycki, a w panelu dyskusyjnym wzięli udział Mitchell Orenstein, Mike Savage, Mirosława Grabowska i Mikołaj Cześnik.

Można zadać istotne pytanie – dlaczego dopiero teraz zdecydowaliśmy się je opublikować? Pomijając powody sentymentalne (wiele osób z redakcji czasopisma było zaangażowanych w zorganizowanie kongresu socjologów we Wrocławiu) można wskazać na podtrzymanie pamięci o wydarzeniach sprzed kilku lat. Nadal ich nagrania są obecne w Internecie (pod adresem <https://17zjazdpts.uni.wroc.pl/pl/aktualnosci/zapis-transmisji-z-obrad-zjazdu.html>). Na ich przygotowanie i opublikowanie organizator zjazdu (Polskie Towarzystwo Socjologiczne) pozyskał grant z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (zadanie finansowane w ramach umowy 823/P-DUN/2019 ze środków przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę).

Rok 2019 okazał się być ostatnim „minionego świata”, choć słuchając wykładów i uczestnicząc w spotkaniach nikt z nas jeszcze wtedy o tym nie myślał. Około pół roku później znaczna część zagadnień, jakimi zajmowaliśmy się we Wrocławiu, nieco „wyplówała”. Za to wszyscy dowiedzieliśmy co to wirus SARS-CoV-2, pandemia, lockdown, kordon sanitarny itd. Doświadczaliśmy ograniczenia praw obywatelskich w stopniu, jakiego nie znano w ostatnich kilku dekadach w Polsce. Ostatnim, przynoszącym podobne zakazy i nakazy, był chyba stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 r., co oznacza, że prawie dwa pokolenia nie doświadczyły konieczności pozostawania zamkniętymi w domach, odwołania lekcji w szkołach i zajęć na studiach, przerwania zajęć zawodowych itd. Pojawiły się też nowe zjawiska, nieznane wcześniej w takim zakresie, jak praca i nauka zdalna, podział na tych, którzy mogli pozostać w mieszkaniach (czytaj bezpieczni) i tych, którzy musieli podejmować pracę poza domem. Już wiemy, a nawet mamy pewność, że kryzysy, które naznaczały dwadzieścia pierwszych lat XXI w., uległy akceleracji pod wpływem pandemii. Doszło do wielu zmian tak w świecie pracy, jak i poza nim. Pojawiły się nowe formy nierówności, mówimy i piszemy jako socjologowie

o wielokryzysach, stoimy jako społeczeństwo naprzeciwko nowych wyzwań. Zanim zdołaliśmy je jakkolwiek oswoić, to Rosja rozpoczęła działania wojenne w Ukrainie.

Dlatego też zjazd socjologów w Warszawie, który miał miejsce we wrześniu 2022 r., był już inny. Nie tylko inna była jego atmosfera, w której przebijało pragnienie bezpośrednich kontaktów i wymian myśli oraz niepokój powodowany tym, co dzieje się na wschodnich granicach Polski: białoruskiej i ukraińskiej. Zadawaliśmy sobie też inne pytania – o wojnę, o ekologię, o pandemię, o migracje i nierówności, o technologie, o wszystko, co naruszyło poczucie stabilności i przewidywalności naszego świata oraz o to, co pozwala sobie radzić z naszą niepewnością.

Wykłady inauguracyjne na zjazdach socjologów są jak szkła powiększające dla zainteresowań i niepokojów większości. Syte i spokojne lata przynoszą koncentrację na innych problematykach niż te pełne zawirowań i złych wspomnień. Nie dziwi więc, że keynote speakerami w Warszawie byli Manuela Boatcă (tytuł jej wykładu to *Nierówni obywatele: między zasadą solidarności a ograniczeniami dla mobilności społecznej*) oraz Hartmut Rosa (*Między agresją a pragnieniem rezonansu: dwa oblicza społeczeństwa nowoczesnego*). Obydwa wystąpienia choć tak różne, jednocześnie zostały poświęcone analizie jakże aktualnych napięć, sprzeczności i kryzysów. Dlatego warto przypomnieć, czym żyliśmy i na czym koncentrowaliśmy uwagę, jakie pytania stawialiśmy światu i sobie w ostatnim roku „starego świata”.